

Tak. To według powszechnie przyjętych definicji chrześcijanie. Najbardziej popularna definicja kościoła chrześcijańskiego to zgoda na niceańsko-konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary („Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego...”), które swą formułą trynitarną i chrystologiczną (czyli określającą naturę Boga jako Trójjedynego i Chrystusa jako jedną osobę, w pełni Boga i w pełni człowieka) formułują najważniejsze dla chrześcijaństwa przekonanie – kogo (jakiego Boga) czcić.

Według tej definicji istnieją trzy zasadnicze nurty chrześcijaństwa:

-

Prawosławie. Historycznie rzecz biorąc, jest to nurt najściślej trzymający się owego wspólnego wyznania wiary.

-

Katolicyzm. Słynne „filioque” (dodatek, iż Duch pochodzi nie tylko od Ojca, ale „i Syna”) to dodatek zachodniego chrześcijaństwa do owej formuły, które jednak miało znikome znaczenie teologiczne, mając duże polityczne i organizacyjne.

-

Protestantyzm. Protestanci przejęli trynitarną i chrystologiczną formułę powyższego wyznania, natomiast różnią się rozumieniem środków zbawienia i autorytetu (patrz pytanie 1.1).

Obecnie czasem wyodrębnia się charyzmatyzm jako oddzielny nurt w chrześcijaństwie. Wydaje się jednak, iż należy mówić o charyzmatycznym skrzydle we wszystkich tych

tradycjach, niż kolejnym, charyzmatycznym bloku chrześcijaństwa. Charyzmatyzm bowiem nie posiada odrębnego stanowiska dogmatycznego, zgadzając się z którymś z 3 powyższych. Całkiem możliwe natomiast, iż ze względu na dynamiczny rozwój chrześcijaństwa na południu świata (Afryka, Ameryka Południowa, Chiny), czyli w miejscach, w których nigdy bądź od dawna chrześcijan nie było, pojawi się tam jakiś nowy nurt chrześcijański, tworząc własne, odróżniające od pozostałych, stanowisko w istotnych kwestiach dogmatycznych. Jak na razie kościoły te zazwyczaj odnoszą się do jednej z 3 powyższych tradycji, w nich odnajdując swą tożsamość.

M. Wichary